

Gmina Pelplin

Pelplińskie echa powstania styczniowego



W sobotę 22 stycznia 2022 r., w kolejną rocznicę wybuchu powstania styczniowego przedstawiciele oddziałów kociewskich ZK-P z Pelplina i Tczewa spotkali się na dwóch nekropoliach biskupiego miasta, aby uczcić pochowanych tam uczestników tego narodowego zrywu niepodległościowego.

Na starym cmentarzu, przy kościele Bożego Ciała, oddano hołd Anastazemu Pruszkowi i Walentemu Stefańskiemu. Stefański co prawda nie uczestniczył w powstaniu, ponieważ był w tym czasie uwięziony przez pruskie władze za namawianie do waleczności o narodowe wyzwolenie. Można jego działalność łączyć z powstaniem styczniowym.

Na cmentarzu przy ul. Podgórnej zapalono znicze przy miejscu wiecznego spoczynku Korneliusza Lipińskiego. Warto zaznaczyć, że postawiony na tym miejscu krzyż z tablicą i stosowną informacją jest dziełem inicjatywy Bogdana Soleckiego. Na tym cmentarzu pochowany został z honorami w latach trzydziestych inny powstaniec Władysław Kłoskowski z Tczewa. Niestety, jego mogiła się nie zachowała.

Zebrani z zainteresowaniem wysłuchali obszernych wyjaśnień dotyczących historii powstańców styczniowych, związanych z Pelplinem. Opowiadał o nich z autentycznym zaangażowaniem Bogdan Solecki – miejscowy badacz dziejów miasta. Zatrzymano się także przy odrestaurowanym pomniku nagrobnym Stefana Łaszewskiego – pierwszego wojewody pomorskiego w odrodzonej po latach niewoli Polsce, a także przy grobach dwóch żołnierzy Września 1939 r. Miejmy nadzieję, że za rok w 160 rocznicę wybuchu powstania styczniowego będzie nas więcej, przede wszystkim młodzieży szkolnej.

Poniżej tekst Bogdana Soleckiego.

Wybuch powstania 22 stycznia 1863 r. nie zaskoczył Polaków na Pomorzu Gdańskim. Byli oni w dużym stopniu do niego przygotowani. Współuczestniczyli od początku 1861 r. w tragicznych przeżyciach Warszawy, kiedy to na ulicach stolicy wielu spośród demonstrujących mieszkańców zostało zabitych i rannych. Solidarność z powstańcami wyrażano wówczas m.in. w organizacji nabożeństw żałobnych i w śpiewaniu pieśni religijno-narodowych w intencji za poległych braci w Warszawie. **W Pelplinie w październiku 1861 r. miejscowa ludność zgromadziła się pod figurą Marii Panny na Placu Mariackim, śpiewając „Boże coś Polskę”.**

Walenty Stefański, mieszkaniec Pelplina od 1864 r., aktywnie działał na rzecz powstania niepodległościowego. Za artykuł w chełmińskim „Nadwiślaninie” pt. „Co teraz robić?”, jako przygotowujący zdaniem Prusaków „zbrodnie stanu, skazany

został w 1862 r. na dwa lata twierdzy w Wisłoujściu pod Gdańskiem. Stefański spoczął w 1877 r. na cmentarzu przy kościele Bożego Ciała.

W 1863 r. do powstania poszedł **Anastazy Pruszek**. Urodzony w 1846 r. w Bytoni jako syn nauczyciela Stanisława Prusaka, był podczas powstania żandarmem narodowym. Po zakończonych walkach zesłany został w głąb Rosji. Później jako mieszkaniec Pelplina wspólnie z żoną Kazimierą z Dzierzgowskich prowadził hotel „Pólko”. Należał do pelplińskiego Towarzystwa Śpiewu św. Cecylii i Towarzystwa Czeladzi Katolickiej. Zmarł 31 lipca 1902 r., pochowany na cmentarzu przy kościele Bożego Ciała. Obecnie jego grób jest w mocno zniszczony, czynione są starania o powstanie nowego nagrobku.

Po latach zapomnienia grób **Korneliusza Lipińskiego**, uczestnika powstania narodowego z lat 1863-1864, został ponownie upamiętniony. Na miejscu jego spoczynku na cmentarzu parafialnym w Pelplinie został umieszczony drewniany krzyż, który ma przypominać o człowieku, żyjącego niezłomną wiarą w wskrzeszenie Polski. Lipiński jako uczeń gimnazjum w Chojnicach wraz z kolegami z koła filomackiego udał się do Królestwa Polskiego by *wziąć udział w trwającym tam powstaniu narodowym przeciwko Imperium Rosyjskiemu*. Chojniccy ochotnicy maszerując nocami a we dnie ukrywając się po dworach polskich, granicę przekraczają na rzece Drwęcy pod Brodnicą. Lipiński przebywał na terenie objętych działaniami wojny partyzanckiej kilka tygodni. Jego oddział uczestnicząc w potyczce z Moskalami musiał przekroczyć Drwęcę, która była obsadzona przez Prusaków. Przy tej przeprawie Rosjanie zdziesiątkowali powstańczy oddział. Korneliusz Lipiński został ujęty przez pruskich żołnierzy i uwięziony. Na początku XX w. zamieszkał na terenie Pelplina. Zmarł 23 października 1913 r. i został pochowany na pelplińskim cmentarzu parafialnym obok swej córki Heleny.

W lipcu 1930 r. na pelplińskim cmentarzu parafialnym pochowano powstańca styczniowego **Władysława Kłoskowskiego**. Jako weteran powstania został w 1923 r. awansowany do stopnia podporucznika. Pochodzący z Tczewa Kłoskowski w chwili śmierci miał 87 lat. Niestety, jego mogiła nie przetrwała do naszych czasów.

Wszyscy ci bohaterowie walki o niepodległą Polskę swym czynem i krwią potwierdzili odwieczne pragnienie ludu pomorskiego do złączenia się z macierzą, wzbogacając świadomość narodową Pomorzan, Kociewiaków. Ich grobom, miejscom pamięci narodowej, należy się nasza stała troska, a prochom w nim złożonym – nasze uznanie, wdzięczność i pamięć.